# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 69.

Z KRAKOWA DNIA 30 SIERPNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa. —

Ogłoszony tu drukiem został następuiący *Przepis Porządku, do Uroczystego złożenia Konstytucyi, przez Wysoką Kommissyią Organizacyyną, od Trzech Nayiaśnieyszych Dworów ustanowioną.*

W dniu 6 Września r. b. o godzinie ioitey z rana, Zgromadzeni Reprezentanci, po skończonym Nabożeństwie w Kościele Stey Anny, udadzą się wraz z Senatorem do zagaienia Zgromadzenia od Senatu wyznaczonym, do Sali Szkół Gymnazyalnych, gdzie Senator zagaiaiący, odczytawszy Akt zwoławczy, i dopełniwszy Przepisów Rozdziału III. Statutu o zgromadzeniach Politycznych, wezwie Reprezentantów do Obioru Prezydować maiącego w Zgromadzeniu. — Obrany Prezyduiący, wezwie dwóch Reprezentantów na Assessorów, i iednego na Sekretarza.

Po czem oddany zostanie Przez iednego z Delegowanych Senatorów, Exemplarz Oryginalny Konstytucyi rozwiniętey w języku Francuzkim wraz z dwiema tłómaczeniami teyże, w językach Polskim, i Łacińskim; w celu przeyrzenia i przekonania się, czyli pomienione tłómaczenia, względnie Oryginału zgodnie są oddane.

A gdy ta czynność odbytą zostanie, Senat o tem uwiadomiony przez Prezyduiącego zgromadzenia Reprezentantów, doniesie Wysokiey Kommissyi Organizacyyney, ktora dzień uroczystego oddania karty Konstytucyyney przeznaczy.

W tym dniu Solennym, porządek w Izbie Reprezentacyyney będzie zachowany, iak następuie:

1 W iednym końcu Sali Prezes Senatu po prawey, Prezyduiący zaś w Zgromadzeniu po lewey stronie, zabiorą mieysca na przeciwko trzech Pełnomocnych Kommissarzy, Sekretarze: Jeneralny Senatu, i Seymowy, będą mieli mieysca swoie, nie co niżey przy swoich Prezesach.

2. Na stronie Prezesa Senatu Rządzący Senat, na stronie zaś Prezyduiącego w Zgromadzeniu, Reprezentanci mieysca swoie zasiędą. — Tak za temi, iako za Senatem pomieszczone zostaną Władze Miasta wolnego Krakowa, i korporacye udział do Reprezentacyi biorące, w ko-

lei przez Ustawę porządkową Rang przepisaney.

3 Mieysca za Kommissarzami i za Prezesami, będą zostawione dla Dam i Obywateli.

4 Gdy Reprezentanci wraz z swym Prezyduiącym mieysca zwyż wskazane zasiędą.

Prezyduiący w Zgromadzeniu po godzinie 8mey rozkaże otworzyć Salę, do którey Kapituła, Sąd Appellacyyny, Akademia, i Sąd I. Instancyi, iakoteż Damy i Obywatele wszedłszy, zabiorą mieysca Im oznaczone — Poczem Prezyduiący Zgromadzenia, delegowac będzie iednego Członka do Senatu z oświadczeniem, że Izba tegże przyiąc gotowa.

5 Prezes Senatu przybywszy z Senatorami i Sekretarzem Jeneralnym do Izby Reprezentantów, obeymie mieysca wyżey wskazane.

6 Prezes Senatu i Prezyduiący w Zgromadzeniu, Delegować będą dwóch Senatorów i dwóch Reprezentantów, do zaproszenia Kommissarzy Pełnomocnych, i wprowadzą Jch do Sali obrad wraz z Półkownikiem Kommendantem Milicyi, Intendentem Policyi, i dwoma Officyerami od służby honorowey, którzy Pełnomocnych Kommissarzy przyymą przy drzwiach Sali.

Rezydenci przy Senacie Rządzącym Miasta wolnego Krakowa akkredytowani, maią oddzielne dla siebie mieysca, obok Kommissarzy Pełnomocnych, a na przeciwko Nich Kommissarze Demarkacyyni.

7 Po głosach Kommissarzy Pełnomocnych, karta Konstytucyyna przez Sekretarza Wysokiey Kommissyi Organizacyyney Prezyduiącemu Kommissyi przedstawiona, oddaną będzie przez tegoż, w Ręce Prezesa Senatu i Prezyduiącego w Zgromadzeniu Reprezentantów, którzy ią wraz z Senatem i Reprezentantami podpiszą.

Po takowych podpisach zwróconą zostanie przez pomienionych Prezesa Senatu i Prezyduiącego, Kommissarzom Pełnomocnym, którzy podpisy te poświadczą.

Nakoniec oddaną zoztanie Konstytucyia Oryginalna i Tłómaczona na Ręce Prezesa Senatu, do złożenia Jey w Archivum Rządu.

8 W chwili kiedy to oddanie Karty Konstytucyiney dziać się będzie, odezwą się wszystkich Kościołów Dzwony, i wystrzały z Dział ten uroczysty Akt ogłaszaiące.

9 Protokół Aktu tego sporządzony przez Sekretarza Wysokiey Kommissyi Organizacyyney, będzie podpisany przez Pełnomocnych Kommissarzy, Prezesa Senatu, i Prezyduiącego w Zgromadzeniu Reprezentantów.

10 Prezes Senatu w Imieniu Ludu wolnego Rzeczypospolitey Krakowskiey, i Prezyduiący w Zgromadzeniu w głosach swych oświadczą Nayczulsze Dzięki Naywspanialszym Protektorom za udzieloną Tarczę ich Swobód i Zakład szczęścia, a potych skończonych oddanym zostanie Pełnomocnym Kommissarzom upominek, którym Rząd wolnego Miasta Krakowa pamięć Jch Prac dla Dobra kraiu tego podiętych, uwieczyć postanowił.

11 Rozwiązane tym sposobem Zgromadze-

nie Reprezentantów, ukończy ten Akt uroczystym w Kościele Farnym Panny Maryi, Nabożeństwem.

12 Cechy wszystkie zgromadzą się w Rynku o godzinie 10tey rano i stać będą w porządku; począwszy od rogu ulicy Stey Anny aż Kościoła Panny Maryi.

Szkoły wszystkie zebrane, będą stały porządkiem uszykowane w ulicy Stey Anny.

13 Gdy Zgromadzenie Reprezentantów z Prezydującym wychodzić będzie z Sali Obrad do Kościoła, poprzedzi to wyyiście następuiący porządek:

a) Wszyscy Urzędnicy i Officyaliści przy Senacie Rządzącym i przy Sądach obydwoch Instancyi

b) Woytowie Gmin.

c) Prezes Trybunału I. Instancyi z Sędziami teyże Instancyi.

d) Rektor Uniwersytetu z Professorami.

e) Prezes Appellacyi z Sędziami tegoż Trybunału, i Sędziami Pokoiu.

f) Kapituła łącznie.

g) Reprezentanci.

h) Senatorowie łącznie.

i) Prezes Senatu na prawey, a Prezyduiący w Zgromadzeniu na lewey ręce.

k) Pułkownik Kommendant Milicyi z czteroma Officyerami do służby honorowey w ten dzień kommenderowanemi, którzy otaczać będą trzech Pełnomocnych Kommissarzy i Rezydentów.

14 Milicyia będzie formować paradę w Kościele; Oddział Milicyi Ruchomey będzie strzegł porządku przed Kościołam.

15 Intendent Policyi wraz z Szefem Oddziału Milicyi Ruchomey i Rewizorowie, pilnować będą wszelkiego Porządku tak przed Salą Zgromadzenia Reprezentantów, iako i przed Kościołem Panny Maryi.

16 W Kościele mieysca dla Pełnomocnych Kommissarzy, dla Senatu, dla Reprezentantów i dla Magistratur, będą przygotowane i zatrzymane, do których doprowadzac i one wskazywać będzie Intendent Policyi, wraz z swemi podwładnemi.

17 Woytowie Gmin obwieszczą wszystkich Właścicieli i Mieszkańców w Domach, aby Miasto było tego dnia w Wieczór oświecone.

18 Milicyia Główną Wartę utrzymuiąca, wystąpi z honorami przed idącemi Kommissarzami Pełnomocnemi do Sali Reprezentantów, to iest: zprezentowaniem Broni i uderzeniem Marszu, równie przed Senatem idącym do Izby Reprezentantów, wystąpi, zprezentuie Broń i Marsz uderzy. — Taż sama Główna Warta przed idącemi do Kościoła z Izby Reprezentantów, gdy się rozpocznie cała Parada, wystąpi, i stać będzie pod Bronią; za zbliżeniem się Senatu i Kommissarzy Pełnomocnych prezentuie Broń, i Marsz uderzy.

19 Policyia dostrzegać będzie, aby w ten moment, ani na Ulicy S. Anny, ani w Rynku żadne powozy nie przeieżdzały, które tylko na bokach w ulicach stać mogą.— W Krakowie d. 21 Sierpnia 1818.

*Mieroszewski, Sek. J. S.*

*Z Petersburga 12 Sierpnia d. k.*

Hrabia Leon Potocki Szambelan J. C. Mości i Radca Stanu Cesarstwa Rossyyskiego, za powrotem swym z Rzymu, gdzie odbył szczególnie sobie poleconą missyią,

mianowany został Rzeczywistym Radcą Stanu.

Pułkownik woysk Polskich, Chlusowicz, otrzymał order S. Anny 2giey klassy

Okręt Rurik po trzyletniey podróży w koło kuli ziemskiey pod dowodztwem Kapitana Kotzebue powrócił d. 19. b. m. do Kronstadt.

*Z Londynu d.* 11 *Sierpnia.*

Jutro obchodzona będzie w Brighton rocznica urodzin Xcia Reienta.

Lord Castlereagh z strony Angielskiey, a Xże Richelieu z Francuzkiey wyiadą na początku Września na przod do Bruxelli, a potem na ziazd do Akwisgranu. Brat Lorda Castlereagh, Lord Stewart, odiechał ztąd na powrot na swoie poselstwo do Wiednia, a Xże Wellington do Francyi.

W. Xże Rossyyski Michał w podroży swoiey przez Angliią, przybył d. 4 b m. do Edinburga, zabawił tam do 9 i udał się do Irlandyi.

Z powodu częstych i potaiemnych naradzeń Dyrektorów Wschodnio-indyyskiey kompanii, wnoszą niektórzy, iż rzeczona kompaniia ustąpić chce koronie pod pewnemi warunkami swoie posiadłości w wschodnich Indyiach. Gdy o tem w pewnym klubie w gospodzie Londyńskiey mówiono, rzekł, Lord C... Skoro ci Panowie ziedli z woła mięso i szpik z kości wyssali, nie zechce zapewne kray pozostałey skóry wyprawić.

Strona opozycyyna chce wnieść do parlamentu, aby żadnemu z żonatych Xiążąt Domu Królewskiego nie wolno było za granicą mieszkać, iako też aby zabroniony był prywatnem osobom wyiazd z kraiu gdyż w przeciągu 8 miesięcy wyiechało przeszło 2000 rodzin z królestwa do obcych kraiów.

Jedna z Amerykańskich gazet z Wenezueli donosi, iż napad Jenerała powstańców Bermudez na Kumana nie udał się i że utracił tam 200 ludzi; daley, że Jeneral Bolivar stoi przy S. Fernando z 4 do 5000 ludzi, i że deszcze położyły koniec woiennem tam działaniom; że Bolivar po przegraney bitwie pod Calabozo, cofnął się do Augustina; że Wódz królewskiego woyska Morillo ciągle ieszcze dla swoich ran znayduie się w Walencyi.

Ostatnie listy z Jamaiki donoszą co następuie: — Połączona flota powstańców pod Brionem i Aury znayduie się w tey chwili pod wyspą S. Bartlomieia i odpłynie w tym tygodniu dla napastowania brzegów Hiszpańskich. Składa ona się z 22 okrętów dobrze uzbroionych i ludem osadzonych. Eskadra Hiszpańska znayduiąca się w Grenadzie iest także dosyć liczna. Z Guiany mamy tu doniesienia do 5 Maia. Pułk złożony z 400 Anglików udał się do S. Fernando. Niemamy dotąd wiadomości o zaszłey w d. 17 Kwietnia pod S. Carlos bitwie. Wiemy tylko, iż do 5 Maia nic o niey w Karakas nie oznaymiono, co zdaie się okazywać, iż nie była pomyślną dla woyska Królewskiego. Wielu Hiszpanów załatwiwszy swoie interessa, przenieśli się na naszą wyspę, oczekuiąc dalszych rozkazów. „

---

*Rzut oka na Indyie Wschodnie.*

Woyna w Indyiach Wschodnich tak obchodzi Rząd Angielski, i wielu iego poddanych, iż należy mieć wdzięczność pisarzóm, którzy dokładnieyszą podaią nam wiadomość o rozległych tamecznych kraiach. Jeden z nich wystawia statystyczna-

polityczny ich obraz, z którego następujące celnieysze wyiątki kładziemy. Wielki półwysep, zwany pospolicie Indostanem, składa się z 3 prawie równych części. Jedna podlega zupełnie Wielkiey Brytanii, druga, opłaca iey haracz, i zostaie pod bezpośrednią iey opieką, trzecią iest udzielną. Indyie Angielskie rozciągaią się od źródeł Gangesu, aż do uyscia tey rzeki, po nad całym brzegiem Koromandelu i wzdłuż większey części brzegów Malabarskich, i prawie zupełnie kraie hołdownicze otaczaią. Indyie hołdownicze maią 4 znacznieyszych rządców. Jeden z nich: (Raiah w Berar), iest w ręku Anglików; Dway (Scindiah i Holkar) zawarli pokóy, a czwarty (Peishwa) prowadzi woynę. Zabranie pierwszego w niewolę, nie skłoniło atoli woyska iego do poddania sie, a traktaty z dwoma innemi łatwo zerwane bydź mogą. Udzielne Indyie są naywięcey zaięte przez nieregularne milicyie, znane pod nazwiskiem Pindaresów, które pustosząc kray, ustawicznie przestraszaią mieszkańców, i często w prowincyiach, podległych Anglii, bogatą zdobycz zabieraią. Chce zatem Anglia w teraźnieyszey woynie wytępić te gordy, tem niebespiecznieysze, iż są bitne, liczne i zawsze gotowe pomagać każdemu Xiążęciu Indyyskiemu, który im łupy obiecuie. Taktyka woienna i sztuka rządzenia nadaią Anglikom przewagę w tych rozległych kraiach, a kiedy iedna ręka całem ich woyskiem i wszelkiemi środkami kieruie, tymczasem przeciwnicy ich, każdy oddzielnie działaiąc, nie dążą do wspólnego i powszechnego celu.

Według kalendarza Kompanii Wschodnio-Indyyskiey z roku 1816, Jeneralne Wielkorządztwo tameczne utrzymuie dwynastu aientów w portach Angielskich, za granicą zaś dziewięciu, a mianowicie: w Haranie, w Bassorze, Kanirze, na Przylądku Dobrey Nadziei, na wyspie Malcie, w Rio Janeiro, w Wiedniu, i t. d. Woysko Bengalskie ma liczny sztab Jeneralny, 11tu Jeneralów-Poruczników, 30 Jeneralów-Majorów, 26 Pułkowników, i 67 Podpułkowników. Jazda składa się z 8miu pułków Seapoianów (kraiowców) pod rozkazami iednego Jenerała Porucznika i trzech Jenerałów-Majorów; piechota zaś z 30 pułków kraiowców, i z iednego pułku Europeyskiego. Do tego liczy się pułk artylleryi, korpus inżynierów, korpus inwalidów, i korpus kadetów, tudzież znakomita liczba lekarzy. Siła morska, składa się z 14tu okrętów różney wielkości. Woysko rządztwa Madraskiego, liczy prócz sztabu jeneralnego, 12 Jenerałów - Poruczników, 19 Jenerałów Majorów, 8 pułków jazdy kraiowey, 24 pułków piechoty kraiowey, pułk piechoty Europeyskiey, 2 bateryie artylleryi, korpus inżynierów, i korpus kadetów i inwalidów. W Rządztwie Bombayskiem składa się woysko z sztabu jeneralnego, z 6 Jenerałów-Poruczników, z 9 Jenerałow-Majorów, z 7 Pułkowników, i z 25 Podpułkowników, tudzież z pułku piechoty Europeyskiey, 29 pułków piechoty krajowey, z batalionu morskiego, z batalionu artylleryi, z korpusu inżynierów, z korpusu inwalidów, i z korpusu kadetów. Siła morska ma 16 brygów, szonerów i t. d. Pułkownik pułku Europeyskiego, pobiera 1,150, artylleryi 2,050, inżynierów 2,906, jazdy kraiowey 1,467, a piechoty krajowey 1,250 funtów szterlingów; w woysku więc krajowem pobieraią więcey, aniżeli

w Europeyskiem. Są to atoli powiększey części sami Europeyczykowie, i zapewne dla tego lepiey płatni, ponieważ służba w woysku kraiowem nie tak iest poważaną, iak w pułkach Europeyskich, lubo woysko kraiowe co do karności nie iest podleyszem od Europeyskiego, co zaś do liczby, właściwą siłę potęgi Angielskiey w Indyach Wschodnich stanowi. Od roku 1804 utworzono Bengalską kassę dla wdów, a od r. 1806 kassę dla wdów woyskowych.

Handel miasta Kalkutty z Indyiami, Azyią i Europą, rachowano w roku 1814, na 13,545,160 funtów szterlingów (541 milionow 806,400 Zł: Pol:) a czysty zysk 599,883 funt. szterl: (23 mili: 995,320 Z.P.). Wspomnione miasto wraz z okolicą ma 7 mil obwodu, a 2 miliony 225,000 ludności. Wydaie się pięknie na oko, zawiera mnostwo pałaców, wież wspaniałych i ogrodów. W środku obok ogromnych kosztownych gmachów, naygustowniey zbudowanych, widać mizerne chaty z drzewa bambusowego, a na przedmieściach są przepyszne domy wieyskie i ogrody milionowych bogaczów Angielskich. Niepodobna sobie wyobrazić zbytku Europeyczyków, zwłaszcza urzędników Kompanii w Indyiach Wschodnich. Zaczynaią się do niego wprawiać zaraz z młodu ci, którzy biorą nauki w szkołach w Kalkucie, i maią bydź z czasem urzędnikami Kompanii. Uczeń ma swoy własny dom, poiazd, konie i blisko 30 służących. Banianie pożyczaią im pieniędzy na 12 od sta, lecz umieią odbierać ie dziesięciokrotnie. Dłużnik nigdy aż do śmierci nie wychodzi z mocy Biniana, który albo sam, albo przez swoich pomocników, udaie się za nim do innych miast, gdzie został umieszczony, i iż często kroć ma wielki wpływ na iego urzędowanie. — Wreszcie, stan Indyy nie iest naylepszym; lud odmienił się zupełnie w stosunku do dawnych czasów, i nie ma dobrych obyczaiów. — Wszystko to iest skutkiem nędzy i okrutnych ucisków, bardziey ze strony kraiowych Panów, aniżeli Europeyczyków, których nie masz tyle w Indyiach, aby naród zubożyć mogli. Braminowie przykładaią się naywięcey do nędzy i zepsucia obyczaiów. Zaczyna atoli afknąc różnica stanów; zdaie się, iż w opinii ludu zaydzie odmiana. Pełno iest tam rozboyników i złodzieiów; włościanie są ubodzy, bo ich Zemindarowie uciskaią. Piękne niwy zamieniły się w pustynie. Sądzić iednak wypada, iż Kompania Wschodnio-Indyyska użyie zaradczych środków.

*Z Akwisgranu d. 16 Sierpnia.*

Podług naynowszych i wiary godnych doniesień zjazd wysokich Monarchów w naszem mieście dopiero ku końcowi Września nastąpi. Do czynienia służby urządzony batalion gwardyi, nie 6go iak było oznaczone, ale 18 Września tu przybędzie.

Z Londynu przybył tu wysłaniec dla naięcia mieszkań dla posłów Angielskich; lecz za drogie mu się zdawały, nie naiął żadnego, wziął tylko ich opis i obiecał z nowem rozkazem za 10 dni powrócić. Angielicy znayduią tu nader wielką trudność w dostaniu mieszkania; niedawno Angielska iedna rodzina obiechała 22 domów zaiezdnych, a nigdzie nie znalazła mieszkania; nie dla tego żeby nie było mieysca, ale dla tego, iż Anglicy zwykli się zawczasu o wszystko, a nawet o stół godzić i targować. — Nie ieden Akwisgran-

szyk weźmie w tym roku więcey czynszu z swoiego domu, niżeli ten go kosztował. — P. Rotschild, bankier Paryzki, ziedzie tu razem z Bankierem Londyńskim P. Baring. Ostatni, iak mówią, naiął tu mieszkanie z którego płaci corocznie po 250 fr.

---

Wspomniało się nieraz o wielkim tu napływie ludzi dla widzenia tuteyszych Swiętości, sądziemy zatem, iż miło będzie Czytelnikom powziąść obszernieyszą wiadomość o pokazywanych i zachowywanych w tuteyszym katedralnym kościele Relikwiach. Wielkie pokazywane są co 7 lat od d. 10 do 24 Lipca pielgrzymom, oprócz tego czasu zachowane są w srebrney wyzłacaney skrzyni, na którey wierzchu wyobrażeni są Chrystus, Maryia, 12 Apostołów i historyia życia Chrystusa. Tych Swiętości iest cztery. 1) Biała suknia Nayświętsey Panny, w którey w stayni w Betleem Zbawiciela na świat wydała. Iest ona bawełniana i około 6 stóp długa, co popiera listy Nicefora i Epifaniusza, że Maryia był wzrostu wysokiego. Suknia ta pokazywana bywa rozfałdowana, a inne sztuki zfałdowane. 2) Swięte Pieluszki, z sukna ciemno żółtego. 3) Chusta S. Jana, na którey mu głowę odcięto; widać jeszcze na niey krew; iest z płótna cienkiego w wielkości prześcieradła. 4) Chusta, którą Jezus Chrystus na krzyżu był opasany; pokazuią się ieszcze na niey znaki S. Krwi; iest z grubego płótna. Przy każdem kończącem się wystawieniu dawane iest błogosławieństwo. Małe Relikwiie nie dla tego są małemi nazwane, ażeby mnieszego były znaczenia, ale dla tego, że są mnieysze od powyższych czterech. Chowane są w srebrnych i wyzłacanych naczeniach w zakrystyi, i wczasie wystawienia pokazywane są od 2 do 3 godziny po południu, a podczas Bożego Ciała z choru, i noszone są podczas processyi nieszporney po mieście. Małe te Relikwiie są: 1) Koniec gwoździa, którym Chrystus na krzyżu był przybity. 2) Kawałek S. Krzyża. 3) Ząb S. Katarzyny. 4) Ręka Karola Wielkiego od łokcia, aż do ramienia. 5) Koniec, na palec grubego powroza, którym ręce Chrystusa podczas iego mąk do krzyża były przywiązane. 6) Skrzynka w którey znayduie się ciało S. Męczennika Leoparda, który z rozkazu Cesarza Juliana w roku 362 po narodzeniu Chrystusa ścięty został. W teyże skrzynce znayduie się reszta kosci Karola Wielkiego. 7) Skorzany pas Zbawiciela. Końce iego zlepiane są białą glinką i pieczęcią Konstantyna Wielkiego opieczętowane. 8) Kawałek trzciny, którą spotwarzano Zbawiciela i kawałek chustki, którą twarz iego w S. Grobie była nakryta. 9) Włosy S. Jana Chrzciciela. 10) Żebro Sgo Szczepana. 11) Posąg 21/2 stopy wysoki S. Piotra i ogniwo łancucha na prawey ręce, którym był okuty. 12) Kosztownemi nierzniętemi kamieniami osadzone pudełko, w którem znayduie się ziemia ze krwią S. Szczepana, i iego prochy, na którey Cesarze Rzymscy zwykli byli w Niemczech wykonywać przysięgę. (Tey Reliwii iuż niema, ponieważ Cesarz Austryacki iako należącą do iego państwa w roku 1794 podczas zaburzeń do Wiednia wywieść kazał. 13) Złota drogiemi kamieniami wysadzana skrzynka z częścią ręki S. Szymona. 14 Część ręki do łokcia Karola Wielkiego. 15) Xięga S. Ewangelii w srebrney i wyzłacaney oprawie; karty iey są z sztucznie wyprawioney kory drewnianey, a Ewangelile w łacinskim języku pisane.

(Na iey rzędzi kładli Rzymscy Królowie podczas przysięgi palce; lecz taki sam los ią spotkał, iak Nr. 12) 16) Skrzynka szmelcem ozdobiona, w którey, a) kawał gąbki, którą Zbawiciel na krzyżu był napoiony, b) Jedno ciernie z korony cierniowey; c) Kość Kapłana Zacharyasza, oyca S. Jana Chrzciciela; d) Ząb Indyyskiego Apostoła Tomasza; e) Włosy Apostoła Bartłomieia. 17) Znaczna sztuka drzewa Krzyża S. 18) Czaszka Karola Wielkiego w pięknie wyrobionem popiersiu. 19) Trąba do polowania Karola Wielkiego z zęba słoniowego, z czerwono aksamitnym pasem, 2 stopy długim, a 6 cali szerokim. 20) Miecz Karola Wielkiego w miedzianey pachwie, 3 1/2 stopy długi, 2 cale szeroki, którym Cesarze po koronacyi bywali opasanemi i rycerzów pasowali. (Takiż los spotkał, iak Nro. 12 i 15). 21) Skrzynka słoniowey kości z prochami S. Męczennika Biskupa Speo. 22) Skrzynka srebrna, w którey głowa Męczennika Anastazego i inne Relikwiie. 23) Biały płócienny pas Maryi, na końcach czerwonasty. 24) *Agnus Dei* z napisem: *Consecratum per Eugenium 4tum Anno Domini* 1434. 25) Igłą szyty obraz Maryi z Węgier przywieziony, wyobrażaiący pod iey opieką Małżeństwo Królewskie (Robotą przechodzi naypięknieysze malowanie.) 26) Krzyż złoty drogiemi kamieniami wysadzany przez Casarza Lotara darowany, z Agatem i napisem: *Christe adjuva Lotharium Regem.*

*Z Bruxelli d.* 13. *Sierpnia.*

Dwór przybędzie w Wrześniu z Hagi do Bruxelli, za którym ziadą tu posłowie zagraniczni.

Nowo urodzony syn Królewicza Następcy tronu otrzymał na Chrzcie imiona Wilhelm Alexander Konstanty Mikołay Michał.

Kto tylko do 38 wygnańców Francuzkich nie należy i prosi o powrót do Francyi, otrzymuie go bez trudności w przebaczaiącym liście Królewskim. Ministrowie rozciągaią dosyć daleko to przebaczenie; otrzymali go iuż PP. Bertrand, Chazel, Bonnel, Dubois - Dubay i Cambaceres. W większey części departamentów zachodzi podobnaż łagodność względem powracaiących, od których nie żądaią iak tylko poddania się konstytucyynemu rządowi. W kilku tylko okazuią się ieszcze prefekci surowemi, a zwłaszcza ci, którzy byli naypodleyszemi służkami Bonapartego.

Z strony Francuzkiey mianowanemi iuż są dowodcy w twierdzach Thionville, Montmedy, Longwi i Sedan, skoro woyska sprzymierzone z nich ustąpią. Gdyby liniiowe woyska na ich osadzenie nie wystarczały, maią bydź gwardyie narodowe do tego użyte.

Xże Wellington powróciwszy z Anglii obeyrzał twierdze Menin, Ipern, Ostendę i Nieuport, a dziś tu iest oczekiwany.

*Z Sztokolma d.* 11 *Sierpnia*

Mamy tu wiadomość, iż Król z Następcą tronu d. 6 o godzinie 9 w wieczor przeiechali w podroży swoiey do Norwegii przez miasto Oerebro o 20 mil ztąd. Król nie chcąc przerywać robot rolnika przeiechał trzy pierwsze stąd stacyie własnemi końmi. Kawaler Coupe do St. Donat, podpułkownik w służbie Francuzkiey, który służył dawniey pod J. K. Mcią i przez Londyn tu przybył, oddał Królowi przed wyiazdem Zbior swoich wierszów, które Następcy tronu przypisał.

DODATEK
DO N^ro^ 69.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30. SIERPNIA 1818 Roku W NIEDZIELĘ.

*Z Berlina d. 18 Sierpnia.*

J. Królewicowska Mość Następca tronu powrocił wczoray w południe, w towarzystwie Pułkownika, Sack, w dobrem zdrowiu z Peterzburga do stolicy tuteyszey.

*Z Paryża d. 12 Sierpnia.*

Król podpisał umowę małżeńską między Hr. Cazes, Ministrem policyi, teraznieyszym Xciem Glücksburga, i Panną St. Aulaire, a zaślubienie nastąpiło wczoray w kaplicy izby Parów. Matka Panny młodey, Xiężna Brunswicko-Bevern, stawiona była d. 8 przed Królem i iego rodziną. Król podpisał niemniey umowę małżeńską między Admirałem Truguet i Panną Lefteau.

Przybyły niedawno pod nasze brzegi korsarski okręt z Buenos-Ayres, przywieść miał listy do naszego rządu, w których rząd tey Rzeczypospolitey uprasza o uznanie swey niepodległości, czego iednak rząd nasz, iak zapewniaią nie uczyni.

Jenerał Canuel, który dwa razy pisał do Króla, tak ściśle iest w więzieniu trzymany, iż nikt nie może się z nim widzieć. Sprawa iego odbywa się w sądzie policyi poprawczey.

Baron Vitrolles, pochodzący z niższey klassy ludzi (wnukiem iest oberżysty w Alpach), sekretarz rady Ministrów, Minister stanu i członek tayney rady Królewskiey, posiadaiący razem 80,000 fr. płacy, wszystkie razem urzędy i dochody poświęcił nikczemney intrydze! Mienią go bydź wspólautorem rzekomego od Francuzów do sprzymierzonych Monarchów adressu, aby raczyli się zatrudnić wewnętrznem Francyi urządzeniem. Sekretarz iego P. Lafitte iest uwięziony; spodziewaią się, iż iego i P. Vitrolles wyznanie, do którego będzie zapewne pociągniony, wydadzą nakoniec autorów rzeczonego adressu i nauczą nas, na iaką klassę Francuzów spać ma publiczne złorzeczeństwo.

Następuiącą mowę, którą Hr. Artezyi (Brat Królewski Monsieur) na ostatniey radzie Ministrów mieć miał, podaią tu za autentyczną: "Nie mogę dłużey ścierpieć tak fałszywego o mnie mniemania, które mi ustawicznie przypisuią, mieszaiąc moie imie do wszystkich intryg lub przypisuiąc ie osobom moiego orszaku. Wiedzieć potrzeba, iż kto mnie obraża, ten powstaie przeciw prawności, a kto powstaie przeciw

prawności, ten obraża samego Króla. Jeżeli uwięzione osoby są winne, powinny bydź ukarane, i żądam, aby iak naysurowiey wina ich była dochodzoną. Jeżeli okażą się niewinnemi, tedy do was należy, Mci Panowie, (Ministrowie) przywrócić im w całey świetności sławę. — W reprezentacyynym rządzie czyny tylko podlegaią karze, ale nie myśli. Ja sam mam moie myśli, które różnią się od zachowanego dotąd systematu. Wie Brat móy o nich, bo obiawiłem mu ie przed nieiakim czasem w nocie względem iego Ministrów. Wszystko co poźniey widziałem utwierdziło mnie bardziey w mniemaniu, które w ówczas oświadczyłem. Zresztą powtarzam, ieśli oskarżeni są winnemi, maią bydź karanemi. Nie mogę iednak zataić moiegó żalu, iż postrzegam pomiędzy niemi osoby, które przez 30 lat sprawy Króla broniły. Jeśli po takim życiu zapommieć mogły swoich obowiązków, tedy zgubnemu to tylko waszemu, Mci Panowie, systematowi przypisać należy, za który iesteście odpowiedzialnemi.

P. Chateaubriant wydał tu d. 6 b. m. pisemko: *Remarques sur les affaires du moment*, które z naywiększą ciekawością iest czytane. Podług dziennika Paryzkiego stara się P. Chateaubriant dowieść, iż pod rządem reprezentacyynym niepodobny iest spisek, i że pod panowaniem konstytucyi nie może miec inny spisek mieysca iak tylko umysłu i talentu.

Liczba marszałkow Francuzkich, składać się naprzyszłość ma z 12. Xiążęta krwi Królewskiey ieśli służyć będą, otrzymaią w pierwszey kampanii patent marszałka polnego, a w drugiey jenerała porucznika. — Piechota gwardyi Królewskiey składać się ma przez połowę z Francuzów i przez połowę z Szwaycarów.

Gabinet Madrycki podał d. 12 Czerwca r. b. sprzymierzonem Mocarstwom następuiącą notę, względem interessów w południowey Ameryce:

Odtąd iak smutne wypadki zaniosły nasienie rewolucyyne do Ameryki Hiszpańskiey, dla odłączenia poddanych od prawego ich Monarchy, rząd Króla Jmci Katolickiego założył sobie następuiące niezmienne zasady postępowania; 1) szukać wszelkich sposobów, iakie tylko rostropność ludzka wynaleść może, dla zwrócenia obłąkanych na drogę porządku i posłuszeństwa, okazuiąc iak naywiększą łagodność a iak naymnieyszą surowość; 2) w dyplomatycznych stosunkach szukać politycznego środka dla dopięcia tego celu. Rewolucyyne wybicie się południowey Ameryki na wolność lub skłonienie iey do słuchania prawego Rządu, są tak ważnemi w polityce względami, iż zasługuią, aby Europa zatrudniła się tą okolicznością, która nowy porządek rzeczy tudzież odmianę w stosunkach politycznych i handlowych za sobą pociągnąć może. W pierwszym razie pomyślność Europy doznałaby uszczerbku, a w drugim wystawionoby wielki i przyiemny widok, odpowiadaiący ostatnim układom, które prawdziwy interes Mocarstw Europeyskich tak szczęśliwie połączyły. Usiłowania tych Mocarstw zniszczyły zgubny systemat, który rewolucyia Amerykańska utworzyła i ułatwiła; lecz pozostało im jeszcze przytłumić go w Ameryce Hiszpańskiey, gdzie skutki iego są nayważnieysze. Król Jmć Katolicki trzymaiąc się zawsze wyżey przytoczonych obu zasad, i pragnąc mocno uniknąć rozlewu krwi i spustoszeń, będących skutkami takiey woyny, chcąc oraz ściśley stosunki swoie połą-

czyć z Monarchami Europeyskiemi, przyiaciołmi swemi i sprzymierzeńcami, czekał tylko pory zwrócenia ich uwagi na tak ważną okoliczność, względem którey układał się po przyiacielsku z Xiążęciem Rejentem Wielkiey Brytanii. — Bunt w Fernambucu sprawił mocne na umyśle Króla Jmci Katolickiego wrażenie, a w chwili, kiedy uwagę Monarchów, sprzymierzeńców swoich, chciał zwrócić na ten wypadek, potrzeba było wystawić powszechny w tey mierze interes Europy. — Z naywiększą radością przyiął Król Jmć odpowiedź sprzymierzeńców swoich, toruiącą drogę do nader ważnych układów, przez które też Mocarstwa z powodu nieszczęśliwych zdarzeń w Ameryce, dzielnem i światłem posrednictwem swoiem chciały się przyłożyć do powściągnienia odstrychnionych prowincyy, i założenia tamy żądzy, zepsuciu moralności i politycznym klęskom takiego stanu rzeczy. — Po tych pierwszych krokach nastąpiły otwarte i przyiacielskie oświadczenia między wspomnionemi Mocarstwami i Hiszpanią. Maiąc zaś Król Jmć Katolicki niepłonną nadzieię rozpoczęcia przyzwoitych układów dla pozyskania pożądanego celu, donosi przyiacielskim i sprzymierzonym Mocarstwom o zasadach, iakich się w tey mierze trzymać postanowił, to iest: 1) nadać powszechną omnestyią dla powstańców, skoro się prawey władzy poddadzą; 2) przypuścić zdatnych Amerykanów do urzędów i dostoyności, tak iak Hiszpanów Europeyskich; 3) urządzić stosunki handlowe tych prowincyy względem zagranicznych Mocarstw podług zasad, stosownych do teraźnieyszego politycznego stanu tych prowincyy i Europy, 4) zapewnić przyięcie wszelkich środków, iakieby w ciągu układów przez sprzymierzonych Monarchów były Królowi Jmci Katolickiemu doradzone, byleby się z zamierzonym celem oraz z utrzymaniem godności iego i praw zgadzały. — Przekonanym iest Król Jmć Katolicki, iż niezwłocznie podług tych zasad układy rozpocząć można, i że ztąd ważne i obfite dla publiczney pomyślności wynikną skutki.

---

*Uwiadomienie Literackie.*

Autor Komedyi Zemruda, czyli Zemsta Ładney kobiety, mylnie przez dyrekcyią teatru Krakowskiego nazwaney *Kady Bagdadu*; o którey w Dodatku do Nru 54 gazety Krakowskiey wyszedł bezimienny artykuł w tonie złośliwym napisany; ma obowiązek Czytelnikom oświadczyć, że na niego w cale odpowiadać niemyśli, aż po ogłoszeniu drukiem zelżonego przedmiotu.

## DONIESIENIA.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym, Wolnego Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa, i iego Okręgu. Biorąc za powód upłynione iuż dwa bezskutecznie termina do licytacyi na sprzedarz Kamienicy zawałoney przy ulicy Szewskiey pod liczbą 326 ogłoszone, stanowi Wydział trzeci i ostateczny termin na dniu 20 Września r. b. na którym chęć kupna maiący wyżey nad cenę szacunkową złp. 2064 wynoszącą stawić się zechcą w Biorach Wydziału Spraw wew. o godz. 10 przed południem w stosowne vadium opatrzeni. W Krakowie d. 24 Sierp. 1818

*Grodzicki.* —

*Dorowski, S. W.*

Wydział Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Przyłączaiąc opisanie Więźnia Jana Gembosza inaczey Dembskiego z Aresztow tuteyszych zbiegłego, wzywa Wydział Policyi w Senacie

wszelkie Władze Policyine ku śledzeniu w mowie będącego Zbiega, i za wyśledzeniem przytrzymanie i odstawienie pod ścisłą strażą w prost do tuteyszych Kryminalnych Aresztów. — Tenże nazywa się Gębosz inaczey Demoski, rodem z Galicyi ze Wsi Spytkowic lat 39 liczący, Katolik, bezżenny, rolnik, wzrostu średniego, włosow czarnych, oczow siwych, długo-pociągłego nosa. — W Krakowie dnia 22 Sierpnia 1818.

*Kucieński.*

*Konwicki, Sekretarz.*

Dnia 6 Września r. b. na gruncie wsi Pęczelic, w powiecie Stopnickim w Woiewództwie Krakowskim we Dworze odbywać się będzie publiczna sprzedarz krestencyi niem łoconey, pszenicy kop 20, żyta kop 20, ięczmienia kop 20, siana fur parokonnych 20, za gotową kurs w kraiu maiącą monetę. W Stopnicy d. 28 Sierpnia 1818.

*J: S. Kom.*

Działo się w Krakowie dnia 29 Lipca 1818 roku.

Na żądanie W. Maryianny z Mąkowskich Szczepanowskiey, W. Leopolda Szczepanowskiego Małżonki w assystencyi Męża czyniącey, pozostałego po ś. p. Janie Mąkowskim maiątku ruchomego i nieruchomego, a szczególniey części w wsi Radwanowicach w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa iedyney naturalney Dziedziczki i tamże zamieszkanie sobie obieraiącey, Powodki, od którey W. Słotwiński Mecenas Sądów Krakowskich do trudnienia się tą sprawą iest umocowanym.

Ja Stanisław Poradowski, Woźny Sądowy Wol. Miasta Krakowa i iego Okręgu przez JW. Prezesa Sądu Appellacyynego upoważniony do Nr. 396 na ten urząd wezwany, zamieszkały tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey na Cmentarzu XX. Dominikanów pod liczbą 74.

W Imieniu Prawa i Sprawiedliwości. —— Wzywam wszystkich maiących iakie pretensyie do części w wsi Radwanowicach ś. p. Jana Mąkowskiego w roku 1795 zmarłego dziedzicznych i przez niego prawem dziedzictwa posiadanych (których Dziedziczka przez Wyrok Sądowy w roku 1808 małoletnia natenczas do liczby 9852 Powodka iest uznana i do Ksiąg hypoteczych wpisana) w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżących, ażeby w przeciągu miesięcy trzech od daty wręczenia tego aktu to iest od dnia dzisieyszego rachuiąc z pretenssyiami swemi na prawnych dowodach opartych do W. Słotwińskiego Mecenasa tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod Nomerem 73 zamieszkałego, udali się; w przeciwnym bowiem razie, ieżeliby z swemi pretensyiama dotąd niewiadomemi nie zgłosili się, natenczas W. wzywaiąca Dziedziczka w Trybunale Cywilnym I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa i Okręgu, posiedzenia swoie w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 100 w Domu Władz Sądowych zwykle odbywaiącego, żądałaby umorzenia wszelkich pretensyi, iakie wezwani do tych części w wsi Radwanowicach mieć mogą. Które to wezwanie w iedney kopii na Głownych drzwiach Izby Audyencyionalney przybite, a w drugiey kopii w Biorze Urzędu Publicznego T. C. I. Inst. M. W. Krakowa wręczone, po trzykroć co Niedziel dwie przez Gazety do wiadomości publiczney podaie się.

*Stanisław Poradowski*, Wozny Sądowy W. M. K. i iego Okręgu.

Prezes Sądu Appellacyynego Wol. niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do art. 118 Kod. Cyw. podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi tegoż kraiu, na prośbę Zuzanny Pawiny włościanki we wsi Filipowice, w Gminie Krzeszowic w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżącey, zamieszkałey, żądaiącey uznania nieprzytomności małżonka swego Bartłomieia Pawia, więcey od lat czterech w mieyscu ostatniego swego zamieszkania w wsi Filipowicach nieprzytomnego, wydał w dniu 24 Czerwca r. b. Wyrok polecaiący dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Bartłomieia Pawia Sędziemu Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W Krakowie d. 1818 roku.

*Nikorowicz.*

*Raubach Sekr. Sądu Apell:*

Dnia 7. miesiąca Września 1818. Roku o godzinie 10 ranney na Kleparzu przy Krakowie w Domu pod L. 47. sprzedane będą przez publiczną Licytacyą Ruchomości, Klacz, Koń, i Bryczka. Procz tego puszczone będą w dzierżawę roczną dochody tego Domu. — W Krakowie dnia 25 Września 1818 r.

*Jan Nep. Franki Kom.*